

PIERWSZY DEFICYT NRF W EUROPEJSKIEJ UNII PŁATNICZEJ

Po raz pierwszy rozliczenie należności i zobowiązań w Europejskiej Unii Płatniczej za listopad dało dla NRF saldo ujemne. Jak podaje „Deutsche Ztg. u. Wirtschafts Ztg.“ z 7 XII 1957, deficyt wyniósł 25,8 mln dolarów w przeciwieństwie do października, który dał nadwyżkę w kwocie 26,3 mln dolarów. Była to najmniejsza nadwyżka od dwóch lat. Według statutu EUP jedna czwarta deficytu zostanie wyrównana przez zaksięgowanie jej w dług rachunku NRF w EUP, a trzy czwarte przez bezpośrednią zapłatę w złocie i dewizach dolarowych. Ogólne saldo rachunku NRF wyniesie zatem, po uwzględnieniu płatności ratalnych na rzecz Danii, Francji i Norwegii wynikających z umów konsolidacyjnych, jeszcze 1010 mln dolarów na dobro NRF. Na koniec października saldo to wynosiło 1018 mln dolarów.

Gdy wobec oświadczeń rządu stało się pewne, że nie nastąpi przewartościowanie DM w górę, można się było liczyć z odpływem płynnych kapitałów międzynarodowych spekulujących na zmianę wartości DM. Można było również przewidzieć, że odpływ tych kapitałów spowoduje zmniejszenie się nadwyżek dewizowych. Zresztą Niemiecki Bank Federalny niejednokrotnie zwracał już uwagę, że dopływ wspomnianych kapitałów stanowi przyszłe obciążenie bilansu płatniczego NRF. Mimo to było pewną niespodzianką, że miesięczne rozliczenia zamkną się aż deficytem, gdyż odpływ spekulacyjnych pieniędzy odbywał się znacznie wolniej, niż przewidywano. Ilość ich szacuje się obecnie na około 4 miliardy DM, tj. niewiele mniej niż w okresie najwięcej ożywionego spekulacyjnego ruchu kapitałów.

Głębszych przyczyn deficytu należy się dopatrywać raczej w ostatnich transakcjach wielkich banków niemieckich. Jeden z nich — *Deutsche Bank* — udzielił rządowi holenderskiemu krótkoterminowego kredytu w kwocie 200 mln guldenów. Również *Dresdner Bank* wziął udział, choć nie w tak wysokiej kwocie, w międzynarodowych transakcjach pieniężnych. Obie transakcje przeprowadzone zostały przez EUP, musiały zatem wpłynąć na wynik miesięcznych rozliczeń. Ponieważ równocześnie banki niemieckie silnie się angażowały w krótkoterminowych interesach na londyńskim rynku pieniężnym, wynik rozliczeń w EUP staje się właściwie zrozumiały. Wolno również przypuścić, że listopadowy deficyt w EUP nie jest zdarzeniem jednorazowym, lecz może się powtórzyć w najbliższych miesiącach. Odpływ pieniędzy zagranicznych trwa dalej w nie zmniejszonych rozmiarach, toteż wydaje się, że przykład *Deutsche Bank* może znaleźć naśladowców.

Jak wynika z ostatniego sprawozdania Niem. Banku Federalnego, rezultat rachunku w EUP odpowiada również rozliczeniom dewizowym banków handlowych z Niemieckim Bankiem Federalnym. Rozliczenia te zamknęły się w listopadzie po raz pierwszy od wielu lat deficytem w wysokości 290 mln DM. W październiku Niemiecki Bank Federalny miał jeszcze nadwyżkę dewizową wartości 75 mln DM, a banki handlowe łącznie z bankiem emisyjnym — nadwyżkę 334 mln DM. Już w nrze 6/57 „Przeglądu Zachodniego“ pisałszy o paradoksalnej sytuacji, która powstała wskutek tego, że Niemcy w krótkim czasie po przegranej wojnie stają się wierzycielami swoich zwycięzców. Doprowadziła do tego polityka bloku zachodniego inspirowana przez wielki kapitał.

Tadeusz Krajczycki

SPRAWOZDANIE NIEMIECKIEGO BANKU FEDERALNEGO ZA LISTOPAD 1957

Głównym tematem listopadowego sprawozdania Niemieckiego Banku Federalnego (*Deutsche Bundesbank*) jest ewolucja cen, zmniejszenie się nadwyżek złota i dewiz oraz krytyka środków zastosowanych przez rząd dla popierania wkładów oszczędnościowych. Jak podaje „Die Welt“ z 6 XIII 1957, sprawozdanie podkreśla, że

11 Przegląd Zachodni